



Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku



Przewodnik historyczny

Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku
UNIVERSITAS BIALOSTOCENSIS

Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku

Przewodnik historyczny

Tekst:

Katarzyna Niziołek
Radosław Poczykowski

Wstęp i konsultacja historyczna:
Adam Cz. Dobroński

Współpraca:

Andrzej Fiedoruk, Andrzej Klimczuk,
Paweł Niziołek, Piotr Niziołek, Katarzyna Pierwienis,
Magdalena Płonowska, Mariusz Sokołowski

Białystok 2011

Wydawca:



Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku
UNIVERSITAS BIALOSTOCENSIS
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14
15-097 Białystok
tel./fax 085 745 71 76
fundacja@uwb.edu.pl
www.fundacja.uwb.edu.pl

Wydanie III
poprawione i uzupełnione
Białystok 2011

Projekt graficzny:
Przemysław Ralicki

Druk i oprawa:
burzastudio.pl

ISBN 978-83-929455-7-4

Zrealizowano przy wsparciu finansowym
Prezydenta Miasta Białegostoku.



Prawa autorskie do tekstu są własnością autorów.
Prawa autorskie do niniejszego wydania
są własnością Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku.

Materiały archiwalne wykorzystane w publikacji
pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego
w Białymstoku i Muzeum Historycznego w Białymstoku.

Ponadto:

- *Żydowskie plomby handlowe*, s. 3 – Paweł Niziołek i Piotr Niziołek;
- „Dybuk” w wykonaniu teatru *Habima*, s. 8
– <http://hdl.handle.net/1964/933>;
- *Mała Felicja Raszkin*, s. 10 i *Jakub Szapiro*, s. 25
– F. Nowak (1991) *Moja Gwiazda*, Białystok;
- *Pieczeń Biblioteki Szolema Alejchema*, s. 11 – Radosław Poczykowski;
- *Józef Zeligman z rodziną*, s. 14 – Gustaw Kerszman;
- *Nora Ney na okładce czasopisma „Kino”*, s. 21
– <http://moda20lecia.muzhp.pl> (Ikony mody);
- *Podziemie żydowskie i Ogródenie getta*, s. 22
– www.deathcamps.org;
- *Wielka Synagoga*, s. 32 – Wikimedia Commons;
- *Borys Kaufman i Borys Kaufman i Sofia Loren*, s. 36 – kadry z filmu
„All the Vertovs”, <http://eng.ctb.ru>.

Przeczytałem ten tekst łączywie, a mą radość dopełniły rozmowy z Autorami. Nie dane mi było żyć w polsko-żydowskim Białymstoku, z pozycji historyka poznaję dzieje tego osobliwego miasta i z tej przyczyny odwiedziłem też kariat Białystok w Izraelu. Powoli dopisujemy brakujące karty w książkach poświęconych naszemu miastu, utrwalamy pamięć, wciąż też stawiamy pytania i szukamy satysfakcjonujących odpowiedzi.

Przy różnych okazjach możemy przekonać się, jak wiele emocji budzą relacje dwóch wielkich narodów. To naturalne, wszak są za nami różne epoki, lata rozwoju, ale także kryzysów i wojen, obcych rządów skorych do pogłębiania podziałów wśród miejscowej ludności, dramatów. Zarówno wśród Polaków, jak i wśród Żydów byli mędracy oraz bohaterowie, po obu jednak stronach nie brakowało niestety szkodników, postaci złowrogich. Miało więc to wiekowe sąsiedztwo swe wzloty, miało i okresy trudne, tragiczne. O tym wszystkim trzeba pisać i mówić, byle w dobrej wierze, uczciwie, nie zamieniając faktów wyrwanych z kontekstu historycznego w granaty i miny.

Grupa studentów i doktorantów Uniwersytetu w Białymstoku weszła na białostocki Szlak Dziedzictwa Żydowskiego. Z zaprezentowanego tekstu wynika, że młodzi nie szczędzili trudu, by poznać historię swego miasta. Gratuluję im sukcesów, pasji, postawy. Powie ktoś, że „przedobrzyli”, bo nie pokazali pełnego obrazu społeczności białostockich Żydów, biedy, wewnętrznych podziałów, zachowań, które trwożyły pozostałych współmieszkańców. Nie ma jednak i wszystkich istotnych osiągnięć, wielu nazwisk, dat, zdarzeń. To nie jest bowiem zarys kilkunastowiecznej historii, a jedynie ciekawie zaprezentowana zachęta dla nas wszystkich, byśmy zechcieli dostrzec w rozbieganej codzienności ślady po pokoleniach białostoczan nacji żydowskiej, wyznania mojżeszowego. I żebyśmy mogli okazać się sprawiedliwymi w uznaniu ich dorobku.

Krzewi się legenda historyczna polskiego Białegostoku, dodajmy do niej elementy legendy żydowskiej, a będzie jeszcze wspanialej, dumniej i... prawdziwiej! Legenda tak pojmowana, to wcale nie bajanie, a jedynie przyzwolenie na tworzenie barwnej mozaiki z najcenniejszych, najbardziej znamiennych obrazków.

Prof. Adam Cz. Dobroński
Uniwersytet w Białymstoku



Żydowskie płomby handlowe z przełomu XIX i XX wieku znalezione w okolicach Białegostoku

Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku

Przez stulecia Białystok zapisał się na kartach historii jako miasto wyjątkowe, na co dzień wolne od poważniejszych antagonizmów i konfliktów między zamieszkującymi je społecznościami, wśród wielu innych – polską i żydowską. Tu do szkół przyjmowano uczniów bez względu na pochodzenie i wyznanie, tu polska publiczność kibicowała żydowskim sportowcom (i vice versa), tu wreszcie zrodził się projekt sztucznego języka esperanto, który miał połączyć wszystkich ludzi. To trudne czasy wojen, zaborów i okupacji rzuciły cień na pozytywny obraz wzajemnych relacji wewnątrz wielonarodowej społeczności.

Dziś, zarówno w Izraelu, jak i w rozproszonej po świecie żydowskiej diasporze, przedwojenny Białystok jest pamiętany jako miasto, w którym w sposób unikalny i spontaniczny urzeczywistniał się ideał pokojowej współzyczenia różnych narodów, religii i kultur. Do dziś jest z nostalgią wspominany przez swoich dawnych żydowskich mieszkańców i ich potomków.

Niewiele śladów pozostało jednak po żydowskiej społeczności w samym Białymstoku. Ocalały trzy budynki synagog, kilka kamienic, parę detali architektonicznych oraz cmentarz. Tym bardziej warto przypominać mieszkańcom i turystom o przeszłości tej niegdyś prężnej i licznej w tym mieście społeczności.

W ciągu ostatnich kilku lat zaczęło pojawiać się coraz więcej lokalnych inicjatyw i projektów służących przywracaniu i utrwalaniu pamięci o dawnej społeczności żydowskiej Białegostoku. Wymienić należy tu m.in. organizowany co roku w czerwcu festiwal „Zachor – kolor i dźwięk” (od 2008 roku) oraz odbywające się we wrześniu Dni Kultury Żydowskiej (od 2009 roku). W 2009 roku w Białymstoku miał miejsce 94. Światowy Kongres Esperanto. Z okazji tego wydarzenia w zmodernizowanym budynku dawnego gimnazjum przy ul. Warszawskiej 19 otwarto Centrum im. Ludwika Zamenhofa, które od tego czasu w sposób systematyczny realizuje misję edukacyjną w zakresie uczenia i promowania wielokulturowości. W tym samym roku na północno-wschodniej ścianie Kina Forum (przy ul. Legionowej 5) odsłonięto tablicę upamiętniającą urodzonego w Białymstoku dokumentalistę Dżigę Wiertowa (Denisa Kaufmana). Dwa lata później przy skrzyżowaniu ulic Legionowej i Skłodowskiej stanęła instalacja Aleksandry Czerniawskiej „Kinooko”, zainspirowana twórczością tego wybitnego filmowca. W 2010 roku Muzeum Podlaskie zorganizowało dwie wystawy czasowe prezentujące twórczość żydowskich artystów – pochodzącego z Białegostoku Simona Segala i więzionego w białostockim getcie Izaaka Celnikiera. W ramach akcji „Tęsknię za Tobą, Żydzio!” Białystok odwiedził także Rafał Betlejewski. Przykłady można mnożyć. Nie sposób też wymienić wszystkich pomniejszych projektów poświęconych w całości lub części tematyce żydowskiej, realizowanych przez białostockich nauczycieli, animatorów kultury czy studentów.

Powstały na przełomie lat 2007/2008 Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku niewątpliwie miał swój udział w rozbudzeniu zainteresowania białostoczan tą tematyką. Było to działanie prekursorskie – polegające nie tylko na opisanu historii białostockich Żydów, ale także

na zaznaczeniu tej historii w przestrzeni miasta, przez co stała się ona bardziej namacalna, bardziej obecna. Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku to także pierwszy szlak tematyczny (edukacyjny i turystyczny) wyznaczony (i oznakowany) na terenie miasta. Choć dziś mamy tego typu ścieżek więcej (m.in. Esperanto i Wielu Kultur), Szlak Dziedzictwa Żydowskiego pozostaje jedynym, który nie tylko eksponuje zabytki i miejsca pamięci, ale też pozwala odkryć już nieistniejące obiekty i zapomniane postacie, bez których opowieść o przedwojennym Białymstoku i białostockich Żydach byłaby niepełna. Historię tę, dzięki wsparciu Prezydenta Miasta Białegostoku, możemy ponownie polecić Państwu uwadze.

⇒ „*Tęsknię za Tobą, Żydzie!*” w Białymstoku,

fol. Rafał Betlejewski



I Pałacyk Cytronów – Muzeum Historyczne ul. Warszawska 37

Siedzibą muzeum jest pałacyk białostockiego fabrykanta Szmuela (Samuela) Cytrona, który w 1923 roku kupił on od rodziny Lurie. Częścią ekspozycji stałej muzeum jest piękna makieta XVIII-wiecznego Białegostoku. Zostało na niej odtworzone miasto z czasów tuż po śmierci Jana Klemensa Branickiego, z barokową rezydencją hetmana, ratuszem, świątyniami oraz reprezentacyjnymi bramami do miasta. Na makiecie widoczna jest najstarsza żydowska dzielnica Szulhof, z drewnianą Wielką Synagogą i Szkołą Talmudyczną oraz nieistniejący dziś stary żydowski cmentarz. W muzeum można także obejrzeć zrekonstruowane wnętrza mieszczańskiej kamienicy z początku XX wieku: jadalnię, buduar, gabinet i dwa salony. Odtworzono autentyczną kolorystykę i ornamenty zdobiące ściany poszczególnych pokoi. Na wystawie prezentowane są meble, przedmioty użytkowe, fotografie i obrazy.



↑ Pałac Cytronów, fot. Łukasz Wołyniec



↑ Odtworzone wnętrza mieszczańskiej kamienicy, fot. Krzysztof Bezubik

Secesja

Pałace – Cytronów przy ul. Warszawskiej 37 i Nowika przy ul. Lipowej 35 – stanowią najlepiej zachowane w Białymstoku przykłady architektury secesyjnej. Pałac Cytronów, wybudowany w latach 1910-1913, ozdabiają typowo secesyjne motywy: kwiaty słonecznika oraz gałązki i wianuszki laurowe. Wnętrza pałacu zachowały wystrój sztukatorski sufitów, oryginalną stolarkę i klatkę schodową z kutą balustradą. Projekt architektoniczny obu pałaców skupiony jest na reprezentacyjnej fasadzie. Łączy je podobna ornamentyka, ten sam charakterystyczny dla secesji kształt okien i balkonów. Prawdopodobnie obie rezydencje zaprojektował ten sam architekt.

2 Fabryka Tytoniu Fajwela Janowskiego ul. Warszawska 39

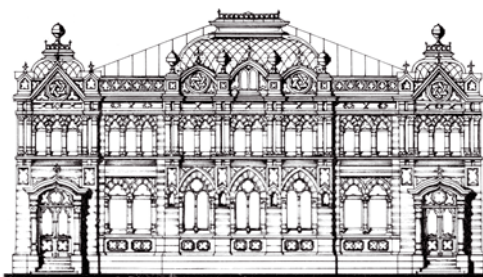
Fabryka, uruchomiona w 1889 roku, produkowała papierosy, cygara i tabakę. Zatrudniała głównie kobiety, w większości pochodzenia żydowskiego. Dziś w przystosowanych przez dewelopera zabudowaniach dawnej fabryki mieszczą się „lofty” (jedne z pierwszych w Białymstoku) wchodzące w skład większego, zamkniętego kompleksu mieszkaniowego – dostęp do nich może być więc utrudniony.

Niekonwencjonalny strajk

W 1896 roku, protestując przeciw złym warunkom pracy oraz słabym zarobkom, pracownice fabryki zainicjowały nietypową akcję strajkową: dobrowolnie zgłosiły się do policyjnego aresztu, aby zostać usprawiedliwionymi z niestawienia się do pracy. Białystok był w tym czasie silnym ośrodkiem żydowskiego ruchu robotniczego. Pierwszy strajk miał tu miejsce w 1882 roku i już pod koniec XIX wieku wydawana była gazeta robotnicza – „Der Bialystoker Arbajter”.

3 Synagoga Szmuela ul. Branickiego 3

Zbudowano ją w latach 1899-1901 w stylu eklektycznym, orientalizującym. Nosiła imię rabina Szmuela (Samuela) Mohylewera, jednego z najbardziej znanych działaczy syjonizmu religijnego na ziemiach polskich. Modliła się w niej żydowska elita miasta. Nic więc dziwnego, że miała bogaty wystrój. W czasie II Wojny Światowej budynek został mocno zniszczony, a po wojnie w dużym stopniu przebudowany. Warto jednak zajrzeć na jego tyły, gdzie do dzisiaj w ścianie wschodniej widoczna jest aron ha-kodesz – szafa ołtarzowa, w której przechowywano Torę.

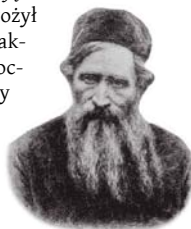


⇐ Projekt
Synagogi
Mohylewera

Szmuel Mohylewer (1824-1898).

Epizod białostocki

Mohylewer przybył do Białegostoku w 1883 roku, gdy został wybrany uczonym rabinem białostockiej gminy żydowskiej. Zgodził się pracować za bardzo niskie uposażenie, a posiadany majątek przekazał na cele społeczne. W Białymstoku założył szkołę rabinacką i towarzystwo kredytowe. To także dzięki jego staraniom w 1890 roku białostoccy Żydzi uzyskali prawo do cmentarza przy ul. Wschodniej. Choć aktywnie uczestniczył w życiu politycznym i kulturalnym, nie zrezygnował z tradycyjnego, ortodoksyjnego stylu życia. Mohylewer zmarł w 1898 roku w Białymstoku i tu został pochowany. Dopiero w 1999 roku potomkowie rabina przewieźli jego szczątki do Izraela.



↑ *Rabin Szmuel Mohylewer*

4 Żydowskie Gimnazjum Żeńskie Zinaidy Chwolesowej ul. Pałacowa 3

Gimnazjum Zinaidy Chwolesowej powstało w 1911 roku. Najpierw mieściło się przy ul. Fabrycznej (w domu należącym do Tryllingów). W 1913 roku zostało przeniesione do nowo wybudowanego przez Chwolesów budynku przy ul. Pałacowej. Po I Wojnie Światowej gimnazjum już nie istniało, ale w budynku nadal mieściła się szkoła, do której uczęszczały dzieci polskie i żydowskie.



⇒ *Gimnazjum Zinaidy Chwolesowej, obecnie siedziba NFZ,*
fot. Łukasz Wołjniec

5 Teatr Palace za Pałacym Gościnnym, ul. Kilińskiego 6

Teatr powstał w 1912 roku. Nie był to jednak teatr w dzisiejszym znaczeniu, a raczej sala na 900 miejsc odnajmowana, jak głosił plakat reklamowy, na różne okazje: przedstawienia, koncerty, odczyty, bale, maskarady itp. W teatrze grano wiele sztuk w języku jidysz. Chętnie przyjeżdżały do Białegostoku warszawskie zespoły Operetki Żydowskiej i Teatru Żydowskiego. Gościły tu też sławy pióra, m.in. rosyjski pisarz Ilia Erenburg, autor znanej powieści „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca” oraz poeta Julian Tuwim. Tajemnicą poliszynela jest, że na wieczorze autorskim Tuwima zjawiało się tylko 30 osób i wielka sala świeciła pustkami. Teatr Palace był także areną wydarzeń sportowych, m.in. walk bokserskich, żywo relacjonowanych na łamach lokalnej prasy: „Na ringu walczyli o mistrzostwo w swojej klasie (waga lekka) Rozenblum z Jagiellonii i Ko-

bryński z ŻKS (Żydowskiego Klubu Sportowego – przyp. KN i RP). Metoda walki Kobryńskiego, pod względem technicznym słabsza od przeciwnika, przypominała raczej skradanie się w koło lub płas taneczny plemion afrykańskich, aniżeli walkę prowadzoną przy pomocy systemu przemyślnych środków technicznych i praktycznych. Rozenblum walczył natomiast inteligentnie, spokojnie dysponując niezwykłym narzędziem obrony lub też niebezpiecznego natarcia. I choć furia z jaką nacierał Kobryński, wspomagany rytmicznymi okrzykami z galerii, mogła u nieznaającego się na tym sporcie laika wywołać przekonanie, że przewaga należy do Kobryńskiego, trzeba stwierdzić, że rozstrzygnięcie sędziego na ringu por. Gorączki, przyznającego zwycięstwo Rozenblumowi, było zupełnie słuszne i sprawiedliwe...” (z „Dziennika Białostockiego”).

Teatr żydowski

W 1912 roku Nahum Zemach zorganizował w Białymstoku żydowski teatr Habima (z hebr. – „scena”), który dał początek Żydowskiemu Teatrowi Narodowemu w Tel Awiwie. Teatr grał sztuki w języku hebrajskim, przedstawiające problemy żydowskiej społeczności. W 1913 roku trupa gościła w Wiedniu, gdzie na XI Kongresie Syjonistycznym wystawiła sztukę Osipa Dymowa „Szma Isroel” („Słuchaj Izraelu”). I Wojna Światowa położyła kres działalności Habimy w Białymstoku. Po wojnie Zemach reaktywował teatr w Moskwie.



↑ „Dybuk” w wykonaniu teatru Habima, Moskwa 1922

6 Szpital Żydowski obecnie Szpital Położniczy, ul. Warszawska 15

Tu przed wojną mieścił się Szpital Żydowski ufundowany przez Izaaka Zabłudowskiego i nazwany jego imieniem. Założono go w 1872 roku, dziesięć lat po tym, jak Zabłudowski podarował gminie żydowskiej dom z placem. Szpital liczył 48 łóżek. Większą liczbę chorych mógł przyjąć dopiero w 1882 roku, kiedy dobudowano obok niego kolejny budynek, a liczbę łóżek zwiększono do 86. Jeszcze przed końcem XIX wieku szpital miał oddzielne i bardzo dobrze wyposażone sale do leczenia chirurgicznego i internistycznego. Był jedną z najnowocześniejszych placówek medycznych w przedwojennej Polsce, a nawet na świecie. Ze szpitalem współpracowały społeczne organizacje żydowskie, jak choćby Linas Chacedek, które prowadziło tu nocne pogotowie.



⇒ Personel medyczny Szpitala Żydowskiego

Centrum im. Ludwika Zamenhofs, ul. Warszawska 19

Centrum utworzono w 2009 roku w związku z organizacją 94. Światowego Kongresu Esperanto. Mieści się ono w zmodernizowanej przedwojennej kamienicy, w której niegdyś działało jedno z białostockich gimnazjów. Można tu obejrzeć multimedialną wystawę „Białostok młodego Zamenhofs”, odwiedzić ekspozycje czasowe, wziąć udział w spotkaniu, akcji albo warsztacie lub wysłuchać wykładu. Misją Centrum jest promowanie szeroko rozumianej wielokulturowości oraz postawy tolerancji i otwartości wobec odmienności. W tym samym budynku od 2010 roku działa esperancka biblioteka publiczna.



↑ *Centrum im. Ludwika Zamenhofs*,
fot. Łukasz Wołjniec



↑ *Wystawa „Białostok młodego Zamenhofs”*,
fot. Łukasz Wołjniec

7 Pałac Tryllingów ul. Warszawska 7

Nieruchomość przy ul. Warszawskiej Helena i Chaim Tryllingowie nabyli w 1898 roku i rozpoczęli budowę nowej rezydencji. Chaim Trylling zmarł jednak w roku następnym i to inicjały owdowiałej Heleny (Eleny) ET znalazły się ostatecznie na ozdobnym kartuszu budynku i nad drzwiami wejściowymi. Architektura pałacyku utrzymana jest w stylu eklektycznym końca XIX wieku. Do dziś zachowała się bogato zdobiona elewacja, a także dekoracja sufitowa (alegoryczny plafon) wewnątrz budynku. Przed II Wojną Światową Tryllingowie sprzedali pałac i wyjechali do Stanów Zjednoczonych, zaś po wojnie, jako mienie opuszczone, przejął go skarb państwa.



⇒ *Pałac Tryllingów (po prawej) i widok na ul. Warszawską*

Trylling i Syn

Firma „Trylling i Syn”, założona w 1863 roku przez Izraela Tryllinga, zajmowała się wyrobem kólder i sukna. Zakłady produkcyjne Tryllingów znajdowały się przy ulicach Lipowej i Nowy Świat. Po śmierci Izaaka i Chaima prowadził je Oswald Trylling – brat Chaima.

8 Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta obecnie VI Liceum Ogólnokształcące, ul. Warszawska 8

W tych murach w latach 1869-1873 pobierał nauki młody Ludwik Zamenhof. Na ścianie budynku, od strony ul. Warszawskiej, znajduje się tablica pamiątkowa z płaskorzeźbą przedstawiającą tego wielkiego białostoczanina. Innym sławnym absolwentem szkoły był Osip Dymow (Iosif Isidorowicz Perelman), wybitny dramaturg, znany m.in. jako autor do dziś granej na Broadway'u sztuki „Bronx Express”, opowiadającej o doświadczeniach żydowskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych. Sztuka zainspirowała światowej sławy artystę – Dawida Bekkera do stworzenia drzeworytu o tym samym tytule.



↑ Osip Dymow

Muzeum Szkoły

Dzisiaj w szkole działa muzeum, w którym można zapoznać się z jej dziejami. Opiekę nad kolekcją sprawuje historyk – Jan Dworakowski. Wśród zgromadzonych w muzeum eksponatów na szczególną uwagę zasługuje „Księga matur wydanych przez Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta od roku 1919 do 1939”. W tym okresie wśród 565 maturzystów odnotowanych w księdze, 46 było pochodzenia żydowskiego.



⇐ VI Liceum
Ogólnokształcące,
fot. Łukasz Wołjniec

W okresie międzywojennym, w odróżnieniu od większości średnich szkół żydowskich, Państwowe Gimnazjum Męskie im. Króla Zygmunta Augusta, upaństwowione w 1919 roku, dawało wszechstronne wykształcenie humanistyczne i patriotyczne, przygotowując do pracy intelektualnej lub kariery administracyjnej. Pomimo, że szkoła – poprzez osobę ks. Stanisława Hałko, który kierował nią od 1915 do 1939 roku – związana była z Kościołem katolickim, nie ograniczano przyjęć uczniów innego wyznania: ewangelickiego, mojżeszowego czy prawosławnego. Decyzja o wyborze szkoły zależała głównie od religijności rodziny i jej aspiracji związanych z wykształceniem dzieci.

Pamięć

W szkole działa uczniowskie koło „Pamięć”, którego członkowie, pod kierunkiem Anny J. Kłozy, uczestniczą w wielu projektach poświęconych historii i kulturze żydowskiej. Poszukują informacji o białostoczanach uhonorowanych tytułem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” oraz ocalonych z Holocaustu. Na podstawie wspomnień Miriam Jahav, Felicji Nowak i Szamaja Kizelsztejna, uczennice z VI LO przygoto-



↑ Mała Felicja Raszhin
(Nowak)

wały według własnego scenariusza przedstawienie „Nie chcę pamiętać, nie mogę zapomnieć”, które prezentowały m.in. w białostockiej Galerii Arsenał i Teatrze Żydowskim w Warszawie. W 2009 roku koło „Pamięć” wystawiło kolejny spektakl, tym razem na podstawie książki Arnosta Lustiga „Niekochana”, której bohaterką jest siedemnastoletnia Perla Sz., prostytutka w getcie w Terezynie.

Zamenhofów dwóch

Kilka lat temu, w jednym z artykułów biograficznych poświęconych twórcy języka esperanto ukazała się informacja, że podczas nauki w białostockim gimnazjum Ludwik (Lejzor) Zamenhof wagarował, zachowywał się źle i w końcu został wyrzucony ze szkoły. Informację tę od początku dementowali białostoccy esperantyści. Jak się później okazało, po wnikliwym zbadaniu szkolnych dokumentów białostockiego gimnazjum, w owym czasie w szkole pobierało nauki dwóch Lejzorów Zamenhofów: przyszedł twórca esperanto i jego niesforny i mniej zdolny kuzyn.

9 Biblioteka im. Szolema Alejchema ul. Sienkiewicza 36, przy nieistniejącej Synagodze Pułkowej

Została otwarta w 1919 roku i była jedną z najważniejszych ogólnodostępnych księżnic w Białymstoku. Jej księgozbiór liczył ponad 50 tysięcy tytułów, w większości w języku polskim. Choć biblioteka została zniszczona w czasie II Wojny Światowej, a jej zbiory uległy rozproszeniu, jeszcze dziś można spotkać w antykwariatach książki opatrzone jej pieczęcią.



← Pieczęć biblioteki Szolema Alejchema

10 Sanatorium Towarzystwa Ochrony Zdrowia ul. Fabryczna 27

W tym miejscu mieścił się przed wojną ośrodek Towarzystwa Ochrony Zdrowia (TOZ) dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Ośrodek ufundowała Helena Trylling. Podczas okupacji niemieckiej znajdował się tu szpital gettowy. O ośrodku wspomina film „Jewish Life in Białystok” („Żydowskie życie w Białymstoku”).

„Jewish Life in Białystok”

Film dokumentalny z 1939 roku, nakręcony przez Shaula i Yitzhaka Golskingów, pokazuje m.in. ratusz, rynek, dzielnicę Piaski, synagogi – Starą, Wielką i Chóralną, dom rodziny Zamenhofów, Bibliotekę im. Szolema Alejchema, Gimnazjum Hebrajskie, Żydowską Szkołę Rzemieślniczą, fabryki tkackie i sanatorium TOZ ufundowane przez Tryllingów.

Szpital przy ul. Fabrycznej był ostatnim punktem oporu powstańców w getcie w 1943 roku. W 2002 roku robotnicy budowlani znaleźli w tym miejscu owinięte w kawałki gazet w języku jidysz elementy zastawy stołowej i lichtarze, należące prawdopodobnie do zamożnej mieszczańskiej rodziny żydowskiej. Znaleźisko nazwano „skarbem z Fabrycznej”. Do kogo „skarb” mógł należeć? Próbę odpowiedzi na to pytanie podejmuje w swoim filmie „Skarb z ulicy Fabrycznej” białostocka dokumentalistka i reportażystka – Beata Hyży-Czołpińska.

11 Gimnazjum Hebrajskie obecnie Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79

Gimnazjum Hebrajskie w Białymstoku było jedną z najważniejszych żydowskich szkół w przedwojennej Polsce. Nauczanie odbywało się tu w całości w języku hebrajskim. Gimnazjum przyczyniło się do odrodzenia tego języka, a jego absolwenci zasilili przyszłe elity Izraela. Szkołę tę ukończył m.in. premier Izraela – Icchak Shamir. Gimnazjum słynęło także z bardzo dobrych pedagogów. Jednym z nich był profesor Szymon Datner – historyk i... nauczyciel wychowania fizycznego. Obecnie w budynku znajduje się Szpital Miejski, a o jego przeszłości informuje pamiątkowa tablica.



← *Pedagodzy
Gimnazjum
Hebrajskiego*

Szymon Datner (1902-1989)

Do Białegostoku przyjechał w 1928 roku. Podjął pracę w Gimnazjum Hebrajskim jako nauczyciel wychowania fizycznego. Po wkroczeniu armii niemieckiej do Białegostoku, wraz z całą rodziną – żoną i dwiema córkami, musiał osiedlić się na terenie getta. Zaangażował się wówczas w działalność konspiracyjną – dowodził bojówką, która wyprowadzała Żydów z getta. Jego żona i córki nie przeżyły likwidacji getta. Po wojnie profesor Datner zeznał jako świadek w procesach zbrodniarzy wojennych, a także założył w Białymstoku oddział Żydowskiej Komisji Historycznej. W 1946 roku opublikował rozprawę pt. „Walka i zagłada Białostockiego Ghetta”. Pod koniec lat 40. przeniósł się do Warszawy i podjął pracę w Żydowskim Instytucie Historycznym. Celem jego działalności naukowej stało się przedstawienie historii Holokaustu i podtrzymanie pamięci o roli społeczności żydowskiej w przedwojennej Polsce. Często powracał jednak do Białegostoku. Pod koniec życia opublikował we własnym przekładzie zbiór pt. „Z mądrości Talmudu”. Zmarł w 1989 roku. Pochowany został na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie.



↑ *Szymon Datner
z rodziną*

12 Kamienica czynszowa ul. Sienkiewicza 26A

W jednym z podwórek przy ul. Sienkiewicza znajduje się przedwojenna kamienica czynszowa, wcześniej zamieszkiwana przez rodziny żydowskie. Świadczą o tym widoczne na futrynach drzwi ślady po mezuzach. W budynku zachowała się oryginalna klatka schodowa z kutymi balu-

stradami oraz stolarka okienna z niespotykanymi już dzisiaj wewnętrznymi drewnianymi okiennicami.

W poszukiwaniu śladów

Przyglądając się uważnie futrynom starych drzwi, można jeszcze czasem odnaleźć na nich ślady po mezuzach – podłużnych pudełeczkach, w których umieszczano zwinięty w rulonik pergamin z fragmentami Tory (Księgi Powtórzonego Prawa). Wchodzący do domu lub wychodzący z niego Żyd miał obowiązek dotknąć mezuzy palcami i następnie ucałować je na znak szacunku.



↑ Ślad po mezuzie,
fot. Magdalena Płonowska

13 Kinoteatr Apollo ul. Sienkiewicza 22

Właścicielami kina na 800 miejsc byli Froma i Benjamin Wajnsztadt. Działo ono do 1939 roku. Do historii przeszło m.in. za sprawą projekcji filmu „Ben Hur” z Ramonem Nawarro. Film wywołał negatywną reakcję lokalnej prasy żydowskiej, a sprawa odbiła się echem w całym świecie: od Warszawy, przez Berlin i Londyn, po Argentynę. Plotka głosiła, że... kino zdemolowano, właściciela porwano, a film spalono na stosie, zaś w mieście, na skutek rozruchów, ogłoszono stan wyjątkowy. I kto powiedział, że kłamstwo ma krótkie nogi?



↑ Dawny Kinoteatr Apollo,
fot. Łukasz Wołjniec



↑ Kamienica czynszowa, obecnie Aka-
demii Teatralna, fot. Łukasz Wołjniec

14 Kamienica czynszowa Abrama Łapidusa obecnie Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza, ul. Sienkiewicza 14

Kamienicę wzniesiono na przełomie XIX i XX wieku. Musiała uchodzić za luksusową: cztery kondygnacje, dwa dziedzińce wewnętrzne, piękna neorenesansowa fasada i malarska dekoracja klatki schodowej. Wysoki parter z dużymi przeszklonymi witrynami miał charakter handlowy. Na wewnętrznym dziedzińcu kamienicy do dziś zachował się żeliwny wspornik lampy z Gwiazdą Dawida.

Charakterystyczny detal

Podobny wspornik znajdował się również na budynku przy ul. Warszawskiej 50. Ten charakterystyczny detal architektoniczny przetrwał wojnę (choć podczas okupacji niemieckiej mieściły się tam siedziba policji i gestapo) oraz czasy PRL. Niestety został usunięty kilka lat temu podczas renowacji



budynku. Odnalazł się nieopodal, wmurowany w ścianę jednej z sal wykładowych Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego przy ul. Warszawskiej 46. Przed wojną identycznych wsporników można było znaleźć w Białymstoku wiele. Prawdopodobnie tutaj je produkowano.

15 Gimnazjum Józefa Zeligmana, Józefa Lebenhafta i Jakuba Dereczyńskiego ul. Sienkiewicza 4, za Astorią

Szkoła rozpoczęła działalność w 1922 roku i była uważana za jedną z najlepszych szkół prywatnych w mieście. Z czasem uzyskała prawa szkoły państwowej. Józef Zeligman był jej dyrektorem. Uczył też historii, łaciny i matematyki. Był on zwolennikiem wyznaniowej desegregacji oświaty. Uważał, że uczniowie wywodzący się z różnych tradycji religijnych, katolicy, prawosławni i żydzi, powinni uczyć się razem i w ten sposób poznawać się nawzajem oraz nabywać umiejętności wzajemnego zrozumienia. Dlatego w Gimnazjum Zeligmana podział wyznaniowy obowiązywał tylko na lekcjach religii. Jednym z absolwentów szkoły był Leo Fink (1901-1972), późniejszy pionier przemysłu włókienniczego i aktywny działacz organizacji żydowskich w Australii. We wrześniu 1939 roku szkołę zajęli sowieci, a Józef Zeligman został aresztowany przez NKWD. Później hitlerowcy wywieźli wyposażenie gimnazjum, zaś jego twórca zginął w 1943 roku na Majdanku.



↑ Józef Zeligman
z rodziną

16 Teatr miniatur Gilarino ul. Sienkiewicza 5, naprzeciw Gimnazjum J. Zeligmana

Został założony w 1926 roku przez młodych żydowskich artystów: malarzy, muzyków i śpiewaków. Nazwę teatru wybrano w drodze konkursu – „gilarino” oznacza po hebrajsku „śpiew i śmiech”. Teatr prowadzony był przez Wiktora Bubryka (reżysera dramatycznego) i Oskara Rozaneckiego (utalentowanego malarza, dekoratora w teatrze Palace). Salę, w której się mieścił udostępniło towarzystwo Linas Chacedek. Zespół Gilarino wystawiał miniatury – m.in. autorstwa Szolema Alejchema i Szaloma Asza, a także bardziej frywolne małe formy teatralne. Wielkim powodzeniem cieszyły się satyry na lokalne elity wyśpiewywane przez parę komicznych marionetek Elke i Szmelke. Teatr budził zainteresowanie także wśród nieżydowskiej społeczności miasta, nie znającej wprawdzie jidysz,



⇐ Artysci teatru
Gilarino

ale zachwyconej muzyką M. Bermana, kierownika zespołu muzycznego Gilarino. „Młode siły zespołu dawały publiczności dużo artyzmu, wokalnych perełek, plastycznych wrażeń artystycznych, dużo talentu, dużo temperamentu, dużo ekspresji i młodości” – pisał w 1927 roku „Prożektor”. Działalność Gilarino spotkała się jednak z ostrą krytyką ze strony ortodoksyjnej części społeczności żydowskiej, która wymogła na kierownictwie teatru zakaz grywania w piątkowe wieczory ze względu na rozpoczynający się Szabat. W efekcie zaledwie po roku działalności teatr podpadł na wiele lat. Próbę jego reaktywacji podjęto w 1938 roku. Ostateczny kres działalności teatru położyła wojna. O. Rozanecki zginął w białostockim getcie.

17 Kamienice Izaaka Zabłudowskiego przy skrzyżowaniu ul. Lipowej i Sienkiewicza

Po lewej stronie ul. Sienkiewicza, od strony wjazdu z ul. Lipowej, znajdowała się dziś nieistniejąca (spalona w czasie wojny) kamienica Pod Łosiem, w której zatrzymywali się dostojni goście odwiedzający Białystok i gdzie odbywały się „lepsze rozrywki miejskie” – bale i występy, zaś po prawej – zachowana do dziś kamienica dworska, obecnie Astoria. Nazwa dzisiejszej restauracji wywodzi się od zniekształconego słowa „austeria” (z wł. – „osteria”), czyli karczma, zajazd. Obie kamienice były własnością Izaaka Zabłudowskiego, uchodzącego za pierwszego żydowskiego milionera w Rosji (od 1807 roku Obwód Białostocki był częścią Cesarstwa Rosyjskiego).

⇒ Kamienice Zabłudowskich, widok od Rynku Kościuszki, po prawej kamienica dworska



↑ Kamienica Pod Łosiem



↑ Synagoga Chóralna

Izaak Zabłudowski

W I połowie XIX wieku Izaak Zabłudowski był jednym z najbogatszych kupców białostockich. W 1834 roku ufundował synagogę Chorszul (Chóralną), która znajdowała się przy dzisiejszej ul. Białówny. W 1864 roku do rodziny Zabłudowskich należało aż 9 spośród „najlepszych domów w mieście”, m.in. kamienica Pod Łosiem (późniejsza Resursa Obywatelska) i kamienica dworska.

18 Towarzystwo dobroczynne Linas Chajlim ul. Zamenhofa 19

Towarzystwo opiekuńcze Linas Chajlim (1893-1943), obok nieco starszego Linas Chacedek, było organizacją żydowską niosącą pomoc medyczną potrzebującym. Na początku XX wieku, licząc nieco ponad 100 członków i dysponując rocznym budżetem 6 tysięcy rubli, wspomagało prawie 12 tysięcy osób. Przez pewien okres Linas Chajlim i Linas Chacedek konkurowały ze sobą, później zaczęły bliżej współpracować.

Linas Chacedek

W przedwojennym Białymstoku mówiło się „być szybkim jak karetka Linas Chacedek”, gdyż to właśnie Linas Chacedek weszło w posiadanie pierwszej w mieście karetki. Linas Chacedek powstało w 1885 roku z inicjatywy Józefa Chazanowicza, późniejszego twórcy Biblioteki Narodowej Izraela. Nazwa stowarzyszenia oznacza „Dyżurny przy chorym”. Członkowie towarzystwa mieli bowiem obowiązek honorowej opieki nad chorymi. Początkowo Linas Chacedek organizowało dyżury przy chorych Żydach. W 1902 roku otworzyło przychodnię lekarską, w 1903 – tanią jadłodajnię, w 1911 – aptekę, a w 1935 – pogotowie ratunkowe dyżurujące nocą. Stopniowo otwierało się więc na ludność nieżydowską. Towarzystwo miało swoją siedzibę przy nieistniejącej już ul. Różańskiej (dziś fragment ul. Białówny). Działo do 1939 roku.



↑ *Dawna siedziba towarzystwa Linas Chajlim,*
fot. Marcin Żukowski

Józef Chazanowicz (1844-1919)

Urodzony w Goniądzu lekarz i aktywny, m.in. w Białymstoku, działacz syjonistyczny, założyciel Narodowej i Uniwersyteckiej Biblioteki Izraela. W 1896 roku przesłał z Białegostoku do Jerozolimy swój prywatny księgozbiór, składający się z blisko 10 tysięcy woluminów. Stał się on zaczątkiem tzw. Biblioteki Abarbanel, która weszła później w skład Narodowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Jerozolimie. W przedwojennym Białymstoku jedna z ulic w dzielnicy Szulhof, w pobliżu Wielkiej Synagogi, nosiła imię Chazanowicza (dziś, w związku z przebudową miasta, ulica ta nie istnieje).

Micwa znaczy dobry uczynek

Zgodnie z żydowską tradycją religijną ubodzy Żydzi mają prawo do pomocy i wsparcia ze strony współwyznawców. Tora, święta księga judaizmu, zobowiązuje Żydów do oddawania biednym części swoich dochodów. Stąd też nieodłącznym elementem organizacji społeczności żydowskiej jest wzajemna pomoc, działalność charytatywna i filantropijna. Już w średniowieczu opiekę nad ubogimi, chorymi i starymi społeczności żydowskie powierzały towarzystwom dobroczynnym. Od XVIII wieku Żydzi zakładali w miastach szpitale, przytułki, domy opieki i inne organizacje pomocowe, finansowane głównie przez zamożnych filantropów. W XIX-wiecznym Białymstoku z filantropii znani byli kupcy Izaak Zabłudowski i Sender Bloch.

19 Dom rodzinny Ludwika Zamenhafa wówczas przy ul. Zielonej, dziś – Zamenhafa 26

Na końcu obecnej ul. Zamenhafa (dawniej Zielonej), w miejscu, w którym stoi dziś powojenny blok, w drewnianym domu, 15 grudnia 1859 roku, przyszedł na świat syn Marka i Rozalii Zamenhofów – Ludwik. Twórca esperanto spędził tu młodość, dopóki w wieku 14 lat na zawsze nie wyjechał z Białegostoku. Dwa lata po śmierci Zamenhafa, w roku 1919, z inicjatywy białostockiego dziennikarza i esperantysty Jakuba Szapiro, zamordowanego później przez hitlerowców (w 1941 roku), ul. Zieloną przemianowano na Zamenhafa. Szapiro starał się także, niestety bez powodzenia, o otwarcie w tym miejscu muzeum wielkiego białostoczana. Dom Zamenhofów rozebrano jeszcze w 1927 roku. Stojący dziś na jego miejscu budynek zdobi ogromnych rozmiarów mural, przedstawiający balkony, a na nich: Jakuba Szapiro, Ludwika Zamenhafa i współczesnych białostoczan. W 2008 roku namalował go Andrzej Muszyński. Na stojącej nieopodal tablicy możemy zobaczyć archiwalną fotografię domu Zamenhofów.



↑ Mural Andrzeja Muszyńskiego,
fot. Łukasz Wołjniec

Esperanto – język nadziei

Esperanto jest najbardziej znanym i rozpowszechnionym sztucznym językiem. Na całym świecie liczbę osób posługujących się nim szacuje się na 0,5-1,5 miliona. Dla kilkuset osób (dzieci zapalonych esperantystów) jest on nawet pierwszym, poznanym w dzieciństwie językiem. Esperanto ma tylko szesnaście reguł gramatycznych, od których nie ma wyjątków. Przeciętnie uzdolnionemu językowo człowiekowi nauczanie się ich zajmuje kilka godzin. Resztę nauki należy poświęcić na trening i poznawanie słownictwa. Również ono nie powinno sprawiać kłopotów, gdyż większość rdzeni wyrazowych zaczerpnięta jest z języków romańskich. Esperantystów można dziś spotkać niemal wszędzie: w Europie, Chinach i Japonii, obu Amerykach i Australii. Pośród braci esperanckiej istnieje niepisany zwyczaj, traktowany jako obowiązek: podróżujący po świecie esperantysta może zawsze liczyć na pomoc i gościnę u esperantysty w odwiedzanym kraju. Ideę uniwersalnej mowy, która połączy wszystkich ludzi podchwycili ostatnio alterglobaliści, sądząc, że sztuczny język esperanto może być przeciwwagą dla języka angielskiego, kojarzonego z kulturą dominacją świata Zachodu.



↑ Ludwik Zamenhof



.35 - obiekty istniejące

.16 - obiekty niestniejące



13



36



11



36



21



17



35



18



20



3



1



34



8



4

20 Pomnik Ludwika Zamenhofa skwer pomiędzy ul. Malmeda i Białówny

Ludwik Zamenhof, twórca sztucznego języka esperanto, jest najbardziej znanym na świecie białostoczaninem. Urodził się w rodzinie żydowskich nauczycieli w 1859 roku. Rodzice wybrali dla niego karierę lekarską, ale Ludwik, choć odebrał wykształcenie medyczne, wołał poświęcić życie idei języka, który miał połączyć wszystkich ludzi. Bez wątpienia zainspirowała go wielokulturowa atmosfera miasta. W XIX-wiecznym Białymstoku można było usłyszeć rozmowy w jidysz, polskim, rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, litewskim, niemieckim i innych, bardziej egzotycznych językach. „Esperanto” w języku esperanto znaczy „nadzieja”. Zamenhof wierzył, że wymyślony przez niego język umożliwi porozumienie między narodami, a dzięki temu na świecie zapanuje pokój. W 2009 roku przypadła 150. rocznica urodzin Ludwika Zamenhofa. Z tej okazji w Białymstoku zorganizowano 94. Światowy Kongres Esperanto.



← Pomnik Ludwika Zamenhofa,
fot. Katarzyna Niziolek

Ludwik Zamenhof jest pochowany na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie. Jego grób znajduje się przy głównej alei, w kwaterze 10, w rzędzie 2. Cmentarz jest otwarty dla zwiedzających. Oprócz L. Zamenhofa spoczywają tam także: Chaim Zelig Słonimski – białostocki astronom, wynalazca, publicysta, dziadek pisarza – Antoniego Słonimskiego oraz Szymon Datner – profesor białostockiego Gimnazjum Hebrajskiego.



↑ ⇒ Nagrobek Ludwika Zamenhofa na Cmentarzu Żydowskim w Warszawie,
fot. Mariusz Sokolowski

21 Tablica Icchoka Malmeda ul. Malmeda 10

Icchok Malmed był jednym z ok. 50-60 tysięcy Żydów, pochodzących także z innych podlaskich miejscowości, a nawet innych części Polski, którzy przeszli przez białostockie getto. W lutym 1943 roku, podczas próby aresztowania, Malmed oblał twarz niemieckiego żołnierza kwa-

sem, a ten postrzelił swojego kolegę. Malmewowi udało się uciec i ukryć. Ujawnił się, gdy okupanci rozstrzelali w odwecie 100 osób i zagrozili śmiercią pozostałych mieszkańców getta. Icchok Malmed został powieszony w bramie siedziby Judenratu (znajdowała się w miejscu, gdzie wmurowano tablicę) i pochowany na cmentarzu gettowym. Ulica, przy której został stracony nosi dziś jego imię. W czasie wojny to właśnie u wylotu ul. Malmeda do ul. Lipowej znajdowała się główna brama do getta.



↑ *Tablica Icchoka Malmeda,*
 fot. Przemysław Ralicki

22 Gimnazjum Dawida Druski al. Piłsudskiego 11/4

Gimnazjum, założone przez Dawida Druski w 1911 roku, uważane było przed wojną za jedną z najlepszych szkół prywatnych w mieście. Jej absolwentami byli m.in. gwiazda polskiego kina – Nora Ney (Sonia Nejman), Michał Flikier – późniejszy przewodniczący Związku Białostoczan w Izraelu i Kalman Kaplansky – po wyjeździe do Kanady, polityk i działacz ruchów na rzecz praw człowieka.



↑ *Szkoła Druski,*
 fot. Łukasz Wołjniec

Nora Ney (Sonia Nejman, 1906-2003)

Miała charakter prawdziwego buntownika, była niezależna, a przy tym lubiła śpiewać, tańczyć i od szkolnych lat marzyła o wielkiej karierze aktorskiej. Gdy rodzina postanowiła wydać niespełna osiemnastoletnią Sonię za mąż za zamożnego i dużo od niej starszego mężczyznę, uciekła z domu. Prosto z białostockiego Dworca Głównego udała się do Warszawy, pragnąc zrealizować swoje marzenie o karierze na srebrnym ekranie. W stolicy trafiła do znanego Instytutu Filmowego Wiktora Biegańskiego – był to pierwszy krok do wielkiego sukcesu aktorki. Rozgłos przyniosły jej role w filmach „Gorączka złota” i „Czerwony błazen” z 1926 roku. Szybko stała się gwiazdą krajowego kina, nazywaną czasami „polską Gretą Garbo”. Wyróżniał ją oryginalny, cieszący się dużą popularnością w latach 30. typ urody, okreśelany mianem „erotyzmu orientalnego”. Stałe miejsce w centrum uwagi dawało jej także nieskrępowane podejście do mody: pozowała do zdjęć w przepięknych sukniach w hollywoodzkim stylu i lansowała wśród kobiet modę na noszenie spodni. Publiczność kochała Norę Ney. W ogłoszonym w 1933 roku plebiscycie została wybrana „Królową Polskiego Ekranu”. Jej wizyty z okazji premier filmowych w różnych miastach Polski wzbudzały zawsze nie lada sensację. Tak było i w Białymstoku, w 1931 roku, gdy przybyła tu z okazji premierowego pokazu filmu „Serce na ulicy”. Po wybuchu wojny Nora Ney, wraz z córeczką Joanną, uciekła na Wschód. Trafwszy do ZSRR, została zesłana w głąb kraju, co – paradoksalnie – uratowało jej życie. Zaraz po kapitulacji III Rzeszy wróciła do



↑ *Nora Ney na okładce czasopisma „Kino”*

Polski, ale w nowym kinie nie było już dla niej miejsca. Opuściła więc kraj, w którym zdobyła sławę. Za oceanem, w Nowym Jorku, nie udało jej się jednak powtórzyć polskiego sukcesu. Ponieważ nie знаła angielskiego, kariera filmowa była dla niej zamknięta. Nora Ney nigdy już nie powróciła na ekrany kin.

Opracował Paweł Niziołek

23 Pomnik Bohaterów Powstania w Getcie ul. Żabia

Białostockie getto rozciągało się między ulicami Lipową, Przejazd, Poleską i Sienkiewicza. W nocy z 15 na 16 sierpnia 1943 roku rozpoczęła się przygotowywana od początku miesiąca akcja ostatecznej likwidacji getta. Część ludności getta odpowiedziała czynnym oporem. Na czele powstania stanął Mordechaj Tenenbaum (Tamarof). Bojownicy planowali przerwanie niemieckiego kordonu i ucieczkę do Puszczy Knyszyńskiej. Wobec przeważającej siły wroga, przy małej liczbie osób i słabym uzbrojeniu powstańców, plan ten nie powiódł się. Do puszczy przedostało się zaledwie kilkaset osób, tworząc tam grupy partyzanckie. Reszta zginęła podczas walk lub została wywieziona z Dworca Fabrycznego (Poleskiego) do obozów koncentracyjnych w Treblince i Majdanku. Jednak pamięć o powstaniu w białostockim getcie jest wciąż żywa. Co roku, w dniu wybuchu powstania, pod Pomnikiem Bohaterów Powstania w Getcie odbywa się uroczysty apel. Imieniem Bohaterów Getta została także nazwana jedna z pobliskich ulic.



↑ *Podziemie żydowskie (ostatni w drugim rzędzie Mordechaj Tenenbaum-Tamarof)*



↑ ⇒ ↑ *Pomnik Bohaterów Getta przy ul. Żabiej, fot. Łukasz Wołyniec*

Życie w getcie

Białostockie getto, w porównaniu z gettami w innych dużych miastach Polski, wyróżniało się dobrą organizacją. Nie było w nim, jak np. w Warszawie, przypadków śmierci z głodu. Pomimo ciężkich warunków panujących w getcie, jego mieszkańcy pracowali, by zaspokoić swoje potrzeby bytowe. Działały fabryki. Uprawiano zboża i warzywa, hodowano krowy mleczne. Niezależnie od minimalnych dostaw, jakie zapewniali okupanci, sprowadzano żywność spoza obszaru getta. Zorganizowano także system oświaty i opieki zdrowotnej. Wprawdzie skala tych działań była niewielka, ale dzięki temu białostockie getto mogło zachować resztki normalnego życia.



↑ *Ogrodzenie getta*

24 Synagoga Cytronów – Galeria im. Sleńdzińskich ul. Waryńskiego 24A

Synagoga Cytron Beit Midrasz powstała w 1936 roku. Swoją nazwę zawdzięczała fundatorom, rodzinie żydowskich przemysłowców – Cytronów. Wnętrza synagogi były bogato zdobione sztukaterią z egzotycznego drewna. Przeważały motywy roślinne i zoomorficzne oraz symbole judaizmu – lew i Gwiazda Dawida. Zdobienia zachowały się do lat 70. XX wieku, kiedy je usunięto w trakcie przebudowy. Po wojnie, do lat 60. XX wieku, budynek ten służył społeczności żydowskiej jako miejsce spotkań i dom pogrzebowy.



⇒ *Synagoga Cytronów,*
fot. Łukasz Wołjniec

Synagoga – jeden budynek, wiele funkcji

Synagogi, zwane też w Polsce bożnicami, są żydowskimi domami modlitwy, ale oprócz funkcji religijnych służą również celom świeckim społeczności. W przeszłości były siedzibami gmin (kahałów), bankami, salami zgromadzeń, odbywały się w nich sądy rabinackie, a podróżujący Żydzi mogli tam nawet zjeść i przenocować. Czasem, tak jak w Tykocinie, część pomieszczeń bożniczych pełniła funkcję... tymczasowego aresztu. Zwykle w centrum synagogi ulokowana jest kazalnica – bima. To na niej podczas nabożeństwa odczytywane są zwoje Tory. We wschodniej ścianie, wskazującej kierunek Świątyni Jerozolimskiej, wbudowana jest aron ha-kodesz, czyli szafa ołtarzowa, w której przechowywana jest Tora. Aron ha-kodesz przesłonięta jest specjalną ozdobną kotarą, zwaną parochetem. W judaizmie ortodoksyjnym kobiety i mężczyźni modlą się w osobnych salach. Pomieszczenia dla kobiet, zwykle jednokondygnacyjne, z małymi okienkami, przez które można zajrzeć do głównej sali, to babińce. Niestety w Białymstoku nie ma dziś budynku synagogi, który zachowałby wszystkie wymienione wyżej elementy. Jednak w pobliskim Tykocinie ocalała, pochodząca z XVII wieku, jedna z najpiękniejszych bożnic na ziemiach polskich. Dziś znajduje się tam oddział Muzeum Podlaskiego, którego ekspozycje poświęcone są głównie podlaskim Żydom.

25 Ulica Waryńskiego nr 1-11, po obu stronach

Ulica dawniej przebiegała przez teren dzielnicy żydowskiej. Do dziś zachował się tu fragment zwartej murowanej zabudowy, charakterystycznej dla śródmieścia XIX-wiecznego Białegostoku. Były to kamienice czynszowe, w których na parterze i w podwórkach znajdowały się sklepy, zakłady usługowe i rzemieślnicze.



↑ *ul. Waryńskiego, widok na zwartą zabudowę od strony hościola Św. Rocha*

Płatanina ulic

Ulica Waryńskiego to właściwie dwie ulice: jedna jej część przebiega od strony ul. Lipowej i kończy się ślepo przy al. Piłsudskiego, zaś druga – prowadzi od kamienicy sąsiadującej z budynkiem dawnego Gimnazjum D. Druskina (al. Piłsudskiego 11/4) do ul. Włókienniczej. Ulice te oraz stojące przy nich domy ulokowane są skośnie w stosunku do dzisiejszej siatki ulic – równoległych i prostopadłych do al. Piłsudskiego. Jeśli, spacerując w tych okolicach, natrafimy na domy stojące skośnie do linii wyznaczanych przez kąt prosty ul. Częstochowskiej (między al. Piłsudskiego a ul. Lipową) i al. Piłsudskiego, możemy być pewni, że budynki te są przedwojenne i prawdopodobnie ocalały z pożogi powstania i likwidacji getta. Nierzadko też zdarza się tu, że w środku podwórza otoczonego blokami z lat 50. wyrasta skośnie budynek, który przetrwał wojnę.



← *Stare i nowe, al. Piłsudskiego i ul. Waryńskiego (od strony podwórek), fot. Katarzyna Niziołek*

26 Kino Modern ul. Lipowa 20

Przedwojenne kino znajdowało się prawie w tym samym miejscu, co obecnie Kino Pokój, prawdopodobnie bliżej linii ulicy. Było to jedno z najlepszych kin w Białymstoku, które „demonstrowało ostatnie nowiny sezonu” w nowoczesnej sali projekcyjnej. Słynęło z ciekawie dobranego repertuaru, występów orkiestry smyczkowej oraz projekcji o tematyce sportowej. Dobrą opinię kina nadszarpnęła w 1936 roku projekcja kroniki filmowej „Igrzyska Olimpijskie w Garmish-Partenkirchen”, propagującej reżim hitlerowski, przerwana zresztą przez oburzoną publiczność. To jednak przede wszystkim na skutek nasilającej się



↑ *Kino Modern, w głębi hamienica A. Tryllinga - najdroższa nieruchomość w mieście*

konkurencji, w której do walki o widza przystąpiły nowo otwarte kina, Modern zamknięto w 1937 roku, a na jego miejscu powstało Kino Pan. Właścicielami nowego kina byli Wajnsztadt i jego grodzieński partner Fromberg. Budynek, jako jedyny w mieście, wyposażony był w nowoczesny system ogrzewania i wentylacji (poprzez włączanie powietrza).

27 Kamienica czynszowa

ul. Lipowa 33

W domu tym mieszkał działacz społeczny i wielki popularyzator języka esperanto – Jakub Szapiro.

Jakub Szapiro (1897-1941)

Szapiro urodził się w Białymstoku. Tu pracował jako dziennikarz i w 1921 roku założył Białostockie Towarzystwo Esperantystów im. Ludwika Zamenhofa. Chciał stworzyć muzeum lingwisty w jego rodzinnym domu (teraz już nieistniejącym) oraz uczcić jego pamięć pomnikiem przedstawiającym Wieżę Babel. Białostockie Towarzystwo Esperantystów działa do dziś. Jego siedzibą jest dawna synagoga Piaskower przy ul. Pięknej. Szapiro zginął wraz z rodziną w masowej egzekucji w lesie na Pietraszach



↑ Jakub Szapiro
(po lewej)

w 1941 roku. Z masakry ocalały jedynie jego siostra – Betty Szapiro Raszkin i jej córka – Felicja, która po latach, już jako Felicja Nowak, spisała swoje wspomnienia w książce „Moja gwiazda”: „Niekłóre z naszych domowych ksiązek napisano w dziwnym języku. (...) Najlepiej znał ten język wujek Kuba. (...) W jego mieszkaniu na ścianach widniały fotografie z międzynarodowych zjazdów, proporczyki, plakietki pamiątkowe ze znakiem esperanto, wizerunki dr. Zamenhofa i karykatury charakterystycznej postaci wujka. Wysokiego wzrostu, szczupły, ze zgrabną głową na długiej szyi, okularami na nosie, z lekka wysuniętą dolną wargą był wdzięcznym obiektem dla rysowników”.



⇒ Kamienica, w której mieszkał Jakub Szapiro,
fot. Łukasz Wołjniec

Tragedia w lesie Pietrasze

Między 11 a 13 lipca 1941 roku, w zorganizowanej akcji eksterminacyjnej, w lesie Pietrasze zostało rozstrzelanych przez nazistów ok. 3-4 tysięcy białostoczian pochodzenia żydowskiego, a w późniejszym okresie także ok. 100 chrześcijan, mieszkańców Wasilkowa. Wszystkie ofiary mordu złożono w bezimiennych masowych grobach. Współcześnie tragedię upamiętnia symboliczny cmentarz i pomnik.

28 Pałacyk Nowika

ul. Lipowa 35

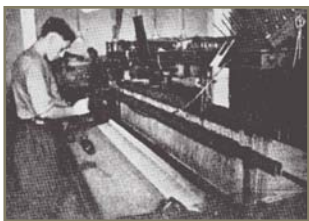
W tej secesyjnej willi mieszkał wraz z rodziną żydowski fabrykant – Chaim (Całko) Nowik, właściciel fabryk sukna i kapeluszy. Zakłady tekstylne Nowika znajdowały się w innej części miasta, przy ul. Augustowskiej (była to jedna z największych i najnowocześniejszych białostockich fabryk), zaś w kamienicy przy ul. Lipowej, na parterze mieścił się sklep, w którym można było kupić sukno płaszczowe, lżejsze materiały wełniane i oczywiście rozslawione w świetle – kapelusze. Interesy Nowików podpadły jeszcze przed II Wojną Światową. W latach 1926-27 zmarli wszyscy trzej dziedzice fortuny Nowika – Elias, Salomon i Chanon. Już wówczas część pałacyku została wydzierżawiona wojsku, które ulokowało w nim Komendę Uzupełnień. We wrześniu 1939 roku mieścił się tu sztab obrony Białegostoku, a w czasie wojny – szpital wojskowy. Dziś w wyremontowanym budynku, podobnie jak przed wojną, ma swoją siedzibę Wojskowa Komenda Uzupełnień.



← Pałac Nowika,
fot. Łukasz Wołyniec

Manchester Północy?

Na skutek wprowadzenia w 1834 roku przez władze carskie wysokich ceł na towary sprowadzane do Rosji, przemysłowcy z Królestwa Polskiego zaczęli przenosić swoje zakłady tuż za granicę – na teren Cesarstwa Rosyjskiego. Dzięki temu w Białymstoku, a także okolicznych miastach i miasteczkach, dotychczas pozbawionych przemysłu, zaczęły powstawać mniejsze i większe manufaktury i fabryki, głównie tekstylne. Właśnie ze względu na produkcję tekstyliów, dynamicznie rozwijający się Białystok wkrótce zaczął być określany jako Manchester Północy, a miano to utrzymał również w XX wieku, w czasach powojennych. Kiedy jednak uważnie przyjrzymy się mapie Europy, zauważymy, że Białystok leży minimalnie bardziej na południe od Manchesteru (Manchester 53°29N, Białystok 53°07N). Rozwiązanie tej pozornej nieścisłości jest proste: Łódź, inne polskie przemysłowe miasto o tradycjach tkackich, była nazywana Polskim Manchesterem. Białystok rzeczywiście leży więc na północ od Manchesteru, ale nie brytyjskiego, tylko... polskiego.



↑ ⇒ ↑ Pracownicy fabryczni

Tybet

Początkowo w białostockich fabrykach włókienniczych sukno produkowano według wzorów niemieckich. Było ono jednak za cienkie jak na lokalne warunki. Grubsze materiały były natomiast zbyt drogie. Aby obniżyć cenę sukna, żydowscy fabrykanci wprowadzili na rynek tzw. „tybet”, czyli tanią wełnę z odzysku. Dzięki temu ceny tkanin się obniżyły, a zwiększyła konkurencyjność miejscowych zakładów. Innym oszczędnościowym rozwiązaniem było produkowanie osnowy sukna, pozostającej po lewej stronie, z przędzy papierowej, zamiast z drogiej wełny.

29 Szkoły żydowskie – Tarbut i Rzemieślnicza

Obecnie Szkoła Rzemieślnicza
im. Marii Grzegorzewskiej, ul. Lipowa 41D
oraz Wydział Fizyki Uniwersytetu
w Białymstoku, ul. Lipowa 41

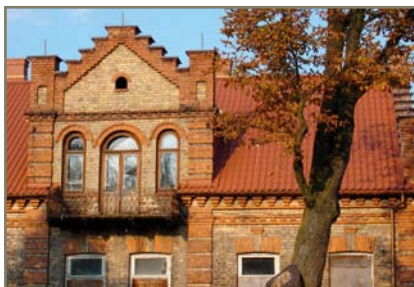
Przed wojną w domu przy ul. Lipowej 41D mieściła się powszechna szkoła hebrajska prowadzona przez organizację Tarbut, która w ramach ruchu syjonistycznego propagowała odradzającą się świecką kulturę hebrajską („tarbut” w języku hebrajskim znaczy „kultura”).



⇒ Szkoła Tarbut,
fot. Łukasz Wołjniec

Z czerwonej i żółtej cegły

Budynek przy ul. Lipowej 41D jest jednym z najładniejszych i najlepiej zachowanych w mieście przykładów stylu architektonicznego nazywanego niekiedy „białostocką szkołą muratorską”. Styl ten charakteryzował się użyciem dwubarwnej cegły – czerwonej i żółtej, wpływami architektury rosyjskiej i pruskiej oraz adaptowaniem modnych na przełomie XIX i XX wieku konwencji architektonicznych: historyzmu i eklektyzmu. Oprócz szkoły przy ul. Lipowej, zachowały się inne realizacje białostockich mularzy, m.in.: budynek poczty przy ul. Kościelnej, zabudowania



⇒ ul. Grunwaldzka 22,
fot. Katarzyna Niziołek

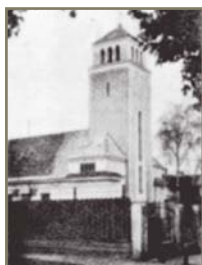
dawnej straży pożarnej przy ul. Warszawskiej, domy przy ul. Grunwaldzkiej 22, Fabrycznej 21, Staszica 10, Sukiennej 5 oraz kamienica przy ul. Sienkiewicza 77.

W otynkowanym, szarym domu stojącym obok (numer 41) w okresie międzywojennym znajdowały się: gimnazjum żydowskie, Żydowska Szkoła Rzemieślnicza oraz dwa przedszkola: polskie i żydowskie. Po wojnie budynek został odbudowany w całkowicie zmienionym kształcie. Oryginalnie zbudowany był w tym samym stylu, co szkoła Tarbut – z dwubarwnej cegły.

30 Misja Barbikańska

obecnie Teatr Arkadia,
ul. Św. Rocha 25

Wzniesiony w latach 1927-1930 budynek dzisiejszego teatru służył do początku wojny Misji Barbikańskiej. Ufundowało go angielskie Towarzystwo Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów. Misja miała na celu nawracanie ludności żydowskiej na chrześcijaństwo (anglikanizm) poprzez działania dobroczynne i edukacyjne.



↑ *Misja Barbikańska*

31 Chanajki i Piaski

ulice Młynowa, Grunwaldzka, Kijowska, Mławska,
Cieszyńska, Angielska, Sosnowa i Rynek Sienny

Z roku na rok ubywa domów w tych dawnych dzielnicach żydowskich, zamieszkałych przez mniej zamożnych członków społeczności. Dzielnice Chanajki i Piaski powstały w XVIII i XIX wieku. Przeważało w nich parterowe budownictwo drewniane, chociaż tu i ówdzie stały też domy murowane – takie, jak dwupiętrowy dom przy ul. Młynowej 23, gdzie przed wojną znajdowała się żydowska fabryka gwoździ i gdzie do dziś znajduje się fragment charakterystycznego wspornika lampy.



↑ *Dzielnica Piaski w 2007 roku*, fot. Piotr Niziołek



↑ *Wspornik lampy, ul. Młynowa 23*,
fot. Piotr Niziołek

Dwa oblicza Chanajek

Przedwojenna dzielnica biedy wzbudzała w zwiedzających różne uczucia. Jednych szokowała brzydotą, innych pociągała swoistą egzotyką. Jednak nigdy nie pozostawała obojętna: „Chcąc poznać gehennę białostockiego życia udać się należy w stronę Chanajek. Wąskie, kręte uliczki, cuchnące rynsztoki, przy których zabawiają się gromady dzieci i legną się stada



↑ *Dzielnica Chanajki*



↑ *Dziecko Chanajek*

much. Wszystko to współ z ogromną nędzą mieszkańców odstrasza przechodniów od zaglądania w te najbardziej naturalistyczne zakątki ludzkiej niedoli” (z „Dziennika Białostockiego”). „Te dziwolągi budowlane razem z niechlujstwem i ruchliwością mają swoją egzotyczną charakterystykę i pociągają artystów i fotografów niezwykłym tematem, daleko odbiegającym od pewnej jednostajności, jaką osiąga się poddając rozbudowę obowiązującym przepisom” (z przewodnika Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego). Dzisiaj spacer ul. Młynową nie dostarcza już tak silnych wrażeń, jednak niektóre malownicze zaułki zachowały coś z klimatu przedwojennych Chanajek. Wrażenie powrotu do przeszłości zakłócają tylko talerze anten satelitarnych na sypiących się fasadach domów i kamienic oraz coraz liczniej powstające tu nowe budynki, z wielkim gmachem Opery Podlaskiej na czele.

Ale chanajki!

Choć najuboższa dzielnica żydowska nazywana Chanajkami odchodzi w przeszłość, w ślad za swoimi mieszkańcami, słowo „chanajki” zdomowało się w gwarowym języku białostoczan w znaczeniu obscurnych przydomowych szopek i składzików.

Teatr TrzyRzeczce

W 2010 roku w starym drewnianym domu przy ul. Młynowej 19, dzięki staraniom Stowarzyszenia Teatralnego „Dom na Młynowej”, powstał niezależny Teatr TrzyRzeczce. Nazwa teatru jest nawiązaniem do tradycji wielonarodowego Białegostoku, którego kulturę tworzyli m.in.: Polacy, Żydzi i Białorusini. Dom, w którym działa teatr, przed wojną zamieszkiwała żydowska rodzina Flikierów, znana wówczas z działalności biznesowej i filantropijnej. Wojnę przeżyły tylko dzieci, m.in. Michał Flikier (1921-2001), późniejszy przewodniczący Związku byłych Białostoczan (tzw. ziomkostwa) w Izraelu. To z jego inicjatywy w 1993 roku odbudowano pomnik na terenie cmentarza gettowego przy ul. Żabiej, a w 1995 roku odsłonięto Pomnik Wielkiej Synagogi przy ul. Suraskiej.

⇒ *Teatr TrzyRzeczce*
przy Młynowej 19,

fol. Katarzyna Niziolek



32 Cmentarz Rabinacki

ul. Kalinowskiego, teren obecnego Parku Centralnego

Ta nekropolia żydowska, działająca od 1761 lub 1764 roku, została opisana przez Jana Glinkę, przedwojennego miłośnika lokalnej historii. W świetle jego relacji chowano tu m.in. rabinów i ważnych członków społeczności żydowskiej, takich jak: rabin Kalman (zm. 1789), chasydzki rabin (tzw. cadyk) – Mojżesz Wolf (zm. 1830) czy bogaty kupiec i filantrop – Izaak Zabłudowski (zm. 1865). Niemieccy żołnierze zdewastowali cmentarz w 1941 roku, przysypując go gruzem ze spalonej dzielnicy żydowskiej. Po wojnie pozostałości cmentarza zostały przykryte ziemią, a na jego miejscu ulokowano park.

Kirkut

W judaizmie cmentarz jest miejscem wiecznego spoczynku zmarłych. Oznacza to, że inaczej niż w tradycji chrześcijańskiej, pochowanych szczątków i grobów nie można przenosić lub po pewnym czasie usuwać. Cmentarz pozostaje miejscem pochówku na zawsze. Religia nakazuje lokowanie cmentarzy poza granicami miasta, co można tłumaczyć również względami sanitarnymi. Nagrobki, zwane macewami, są podobnie jak synagogi, położone na linii wschód-zachód. W praktyce cmentarze żydowskie zakładano często tuż obok cmentarzy innych wyznań, co wynikało z logiki zagospodarowywania przestrzeni rozwijających się miast. Także w Białymstoku cmentarz żydowski (zwany Rabinackim) sąsiedował z nekropoliami: unicką (później prawosławną), ewangelicką i – nieco dalej – katolicką.

Pierwszy cmentarz

Pierwszy cmentarz żydowski w Białymstoku znajdował się przy obecnym Rynku Kościuszki, za budynkiem numer 7. Ponieważ był ulokowany w centrum miasta, jeszcze Jan Klemens Branicki w 1752 roku zobowiązał Żydów do przeniesienia kirkutu w inne miejsce – za Bramę Suraską (obecnie wjazd w ul. Mariańskiego z pl. Uniwersyteckiego). Ostatecznie teren starego cmentarza został zabudowany w XIX wieku. Można go jednak zobaczyć w Muzeum Historycznym – na Planie Beckera z 1799 roku i makiecie XVIII-wiecznego Białegostoku, stworzonej w oparciu o inwentarz (spis dóbr) sporządzony po śmierci Jana Klemensa Branickiego.

33 Synagoga Piaskower

ul. Piękna 3

Jest to jeden z trzech ocalałych w mieście budynków synagog. Zbudowano go w 1891 roku. Nazwa synagogi pochodziła od nazwy dzielnicy Piaski. Synagoga Piaskower, zniszczona w czasie wojny i częściowo odnowiona po wojnie, w latach 50. XX wieku służyła jako kino, teatr i dom kultury. Do 1970 roku siedzibę miało tu Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce.



Po remoncie, w 1995 roku, w budynku ulokowało się m.in. Białostockie Towarzystwo Esperantystów. Można tu kupić podręczniki i książki w esperanto, zapisać się

← *Synagoga Piaskower,*

fot. Lukasz Wołganiec

na kurs tego języka, a także obejrzeć wystawę poświęconą Ruchowi Esperanckiemu na świecie.

Po drodze - „Kinooko” i tablica Dżigi Wiertowa

Na początku 2011 roku na drodze przechodniów podążających w stronę skrzyżowania ulic Skłodowskiej i Legionowej stała instalacja Aleksandry Czerniawskiej „Kinooko”, zainspirowana twórczością urodzonego w Białymstoku dokumentalisty Dżigi Wiertowa (Denisa Kaufmana, 1896-1954). Choć przez całe swoje twórcze życie Wiertow pracował w ZSRR, kręcąc tam głównie filmy i kroniki propagandowe, w historii światowej kinematografii zapisał się jako założyciel awangardowej grupy artystycznej „Kinooko” i współtwórca radzieckiej szkoły montażu. W swojej pracy Wiertow za cel stawiał sobie, nieco paradoksalnie, z jednej strony ukazywanie życia takim, jakim jest (dokument), z drugiej zaś jak najbardziej skuteczne oddziaływanie na widza (propaganda). Jednym z jego najlepiej znanych filmów jest „Człowiek z kamerą” z 1929 roku, ukazujący codzienne życie mieszkańców Moskwy, Odessy i Soczi. Instalacja Czerniawskiej to obraz i lustro zarazem. Obraz to kadr z filmu „Człowiek z kamerą”, przedstawiający oko i obiektyw, z bliska nieczytelny, rozbity na czarne „piksele”, nabierający wyrazistości dopiero, gdy oglądany z pewnej odległości. Lustro odbija codzienne życie ulicy i postaci przechodniów, odbiorców dzieła. Nieopodal, na północno-wschodniej ścianie Kina Forum (przy ul. Legionowej 5) już dwa lata wcześniej odsłonięto tablicę upamiętniającą tego słynnego dokumentalistę.



↑ „Kinooko” Aleksandry Czerniawskiej,
fot. Łukasz Wołjniec



↑ Tablica upamiętniająca Dżigę Wiertowa,
fot. Łukasz Wołjniec

34 Pomnik Wielkiej Synagogi ul. Suraska

W tym miejscu było serce najstarszej żydowskiej dzielnicy Szulhof. Tu stała Wielka Synagoga, zbudowana w 1913 roku w stylu mauretańsko-bizantyjskim. 27 czerwca 1941 roku, w dniu wkroczenia wojsk niemieckich do Białegostoku, okupanci zebrali z ulic miasta co najmniej 600-700 osób pocho-



↑ Pomnik Wielkiej Synagogi,
fot. Łukasz Wołjniec



↑ *Wielka Synagoga (po prawej)
i synagoga Nomer Tamid (po lewej)*
↑ ← *Wielka Synagoga*

← *Ruiny Wielkiej Synagogi*

dzienia żydowskiego i wprowadzili je do synagogi. Budynek został zamknięty i podpalony. Przez okna niemieccy żołnierze wrzucili granaty. Pomnik upamiętniający to tragiczne wydarzenie odsłonięto w 1995 roku. Jego bryła nawiązuje do zniszczonej bizantyjskiej kopuły bożnicy. Wraz z synagogą spłonęła większa część dzielnicy żydowskiej.

35 Ratusz ul. Rynek Kościuszki 10

Od czasu jego zbudowania w połowie XVIII wieku do dziś białostocki ratusz stanowi serce miasta. Ulokowany w centrum trójkątnego rynku, unikalny barokowy budynek z wieżą zegarową i czterema alkierzami wzorowany jest na polskim dworku. Ratuszem jest tylko z nazwy, gdyż nigdy nie był siedzibą władz miejskich. Białystok był w czasach swego powstania miastem prywatnym, siedzibą dóbr hetmana Jana Klemensa Branickiego, a ratusz nie spełniał funkcji administracyjnych, lecz... handlowe. W jego wnętrzach ulokowane były sklepy i kramy z odzieżą, obuwiem, narzędziami oraz warsztaty rzemieślnicze. Większość z nich była własnością Żydów, dzięki którym kwitły w Białymstoku rzemiosło i handel. Ratuszowa wieża służyła zaś strażakom do obserwacji. Współcześnie w odbudowanym po wojnie (w nieco zmienionej formie) ratuszu ma siedzibę Muzeum Podlaskie prezentujące m.in. zbiory sztuki polskiej.



↑ *Ratusz dawniej...*



↑ *... i dziś, fot. Łukasz Wołjniec*

Pod opieką Branickich

Historia podlaskich Żydów sięga co najmniej XV wieku. Do Białegostoku, podobnie jak do innych miast prywatnych, Żydów sprowadził właściciel miasta – Stefan Mikołaj Branicki, ojciec Jana Klemensa, aby zapewnić

miastu rozwój rzemiosła, handlu i usług. W 1692 roku Branicki nadał Żydom przywilej regulujący ich status w mieście. Przyznał im prawo posiadania świątyni, cmentarza i przykahała, ale też zobowiązał ich do płacenia podatków. Braniccy uchodzili odtąd za opiekunów Żydów. W 1749 roku starszyzna żydowska została dopuszczona do wyborów władz miejskich. W podzięcie białostocki Żydzi ufundowali popiersie Branickiego, które stało w pałacu. Patronką białostockich Żydów była także Izabela Branicka z Poniatowskich, która w latach 1803-1804 sfinansowała budowę babińców (osobnych pomieszczeń dla kobiet) w synagodze przy ul. Suraskiej.

36 Cmentarz żydowski ul. Wschodnia

Jedyny ocalały cmentarz żydowski w Białymstoku założono ok. 1890 roku, po zamknięciu starego cmentarza w centrum miasta. Znajduje się na nim ponad 6 tysięcy żydowskich nagrobków – macew. W centrum cmentarza stoi monument, wzniesiony przed wojną, upamiętniający pogrom w 1906 roku, w którym śmierć poniosło ponad 80 Żydów (najbardziej dramatyczne wydarzenia rozegrały się wówczas na białostockim Dworcu Głównym). Na czarnym obelisku widnieją nazwiska ofiar pogromu oraz epitafium znanego hebrajskiego poety Zalmana Schneura. Ocalał również postawiony w 1922 roku nagrobek Chaima Herca Halperna, białostockiego rabina.



↑ ⇒↑ *Cmentarz przy ul. Wschodniej*, fot. Katarzyna Niziołek



↑ *Nagrobek Chaima Herca Halperna*,
fot. Katarzyna Niziołek

↑ *Obelisk upamiętniający ofiary
pogromu z 1906 roku*, fot. Katarzyna Niziołek

Cmentarz choleryczny

Wielka epidemia cholery, która dotarła do Białegostoku w 1830 roku, wymusiła na władzach miasta i kahała wytyczenie odrębnego cmentarza żydowskiego, zwanego cholerycznym, który ulokowany został na obrzeżach miasta, przy obecnej ul. Bema. W trakcie epidemii w mieście zmarło ok. tysiąca osób. Zmarłych na cholerę grzebano na odrębnych cmentarzach ze względów sanitarnych. Żydowski cmentarz przy ul. Bema funkcjonował jednak także i później, do 1892 roku. Cmentarz zlikwidowany



↑ *Cmentarz choleryczny*,
fot. Katarzyna Niziołek

„Złota Macewa”

W latach 1999–2003 grupa studentów socjologii Uniwersytetu w Białymstoku zrealizowała projekt ochrony cmentarza żydowskiego przy ul. Wschodniej pn. „Złota Macewa”, w ramach którego wraz z organizacją JewishGen zinwentaryzowała ponad 150 nagrobków.

Opieka nad cmentarzem żydowskim

Ostatnio wiele opuszczonych cmentarzy jest otaczanych troską przez lokalne społeczności i młodzież. Nie zawsze pamiętamy jednak, że cmentarz żydowski jest miejscem świętym, gdzie obowiązują określone reguły zachowania. Przede wszystkim nie można tu kopać gruntu, wrywać drzew i krzewów z korzeniami, ani odkopywać kamieni i tablic nagrobnych. Nie należy też usuwać z grobów małych kamyków – Żydzi często kładą je na grób zamiast kwiatów.



Dziś żydowski Białystok żyje tylko we wspomnieniach jego dawnych mieszkańców i ich potomków. Jego echo pobrzmiwa w słowach pieśni „Białystok mein heim” („Białystok to mój dom”). Przetrwiał także w nazwie cebulowo-makowych precli „bialys”, które lepiej niż białostoczanie znają... nowojorczyści.

Buleczki z cebulą – Białystoker

Białystoker to raczej, tak jak w przypadku Kuchni Kresowej, swego rodzaju mit, utrwalany z pokolenia na pokolenie aerozolem wspomnień młodości i tradycji. A tak faktycznie to zwykłe bułki pszenne sprzedawane dawniej przez obnośnych handlarzy. Wyróżnia je jedynie dodatek cebuli oraz duża ilość soli. Podany przepis wymaga sporych umiejętności piekarniczych, więc chętnych do wypróbowania namawiam do skorzystania z pomocy doświadczonych kuchmistrzów.

Składniki: 25 g drożdży, 1 łyżeczka cukru, ¼ szklanki ciepłej wody, 4 szklanki mąki, 2 łyżeczki soli, 2 łyżki oleju lub margaryny, 2 łyżki cukru, 2 szklanki ciepłej wody, 2 jaja, woda lub żółtko roztrzepane z łyżką wody, gruba sól, drobno posiekana cebula.

Drożdże rozetrzeć z cukrem, połączyć z wodą, dodać 1 szklankę mąki, starannie wyrabiać łyżką, odstawić na 20 minut.

Jaja ubijać przez 5 minut, aż powstanie jasna, puszysta masa.

Sól, olej lub miękką margarynę i cukier wymieszać z ciepłą wodą (2 szklanki).

Do rozczynu z drożdży dodawać pozostałą mąkę na przemian z ubitymi jajami i wodą z olejem, dokładnie wymieszać na wolne ciasto.

Przełożyć na stolnicę suto posypaną mąką, wyrabiać rękami, aż ciasto stanie się gładkie i elastyczne.

Przełożyć do miski posmarowanej olejem, przewrócić ciasto tak, aby spód i wierzch ciasta zostały pokryte cienką warstwą oleju.

Lekko posypać mąką, przykryć czystą ściereczką, pozostawić w ciepłym miejscu, aż ciasto podwoi swoją objętość.

Ciasto przełożyć na stolnicę, wyrabiać 1 minutę, przełożyć do miski, przykryć, pozostawić aż przybędzie ciasta w dwójnasób.

Ciasto podzielić na kawałki wielkości średniego jabłka, rozplaszczyc na placki średnicy 8-10 cm.

Posmarować wodą lub żółtkiem z wodą, posypać grubą solą. Łyżeczkę posiekanej cebuli rozsypać na środku każdego placka, pozostawić w ciepłym miejscu do podwojenia objętości.

Palcami przycisnąć środek każdej bułeczki.

Przełożyć na blaszkę lekko posypaną mąką, wstawić do piekarnika nagrzanego do temperatury 180°C i piec do zrumienienia cebuli (około 15-25 minut).

Opracował Andrzej Fiedoruk

Gdzie dziś szukać białostockich Żydów? W Warszawie, w Nowym Jorku, w izraelskim Yehud, gdzie znajduje się dzielnica (kiriat) Białystok, a nawet w Argentynie, w Los Palamos, gdzie jeszcze w latach 90. XIX wieku Żydzi z Białegostoku założyli kolonię, którą nazwali... Białystok. Po II Wojnie Światowej wielu białostockich włókienników znalazło także zatrudnienie w Australii, gdzie swoim doświadczeniem i pracą wspomagali rozwój tej gałęzi przemysłu.



↑ Plac Białostoczan
w Nowym Jorku,

fot. Karol Firlej



↑ ⇒ Synagoga Białostoczan w Nowym Jorku,

fot. Karol Firlej



Białostoccy Żydzi w Hollywood

Amerkańscy turyści odwiedzający Białystok często pytają o Maxa Białostocka... bohatera komedii Mela Brooksa pt. „Producenci”. Chociaż jest to postać fikcyjna, której poza nazwiskiem nic nie wiąże z naszym miastem, Max Białystock przypomina o znaczącej roli żydowskich emigrantów, także białostockich, w amerykańskim przemyśle filmowym. Wystarczy wspomnieć urodzonego w Białymstoku Borysa Kaufmana, hollywoodzkiego operatora filmowego, który w 1954 roku otrzymał Oscara za zdjęcia do filmu „Na nabrzeżach” w reżyserii Elii Kazana, z Marlonem Brando w roli głównej.



↑ *Borys Kaufman i Sofia Loren*



↑ *Borys Kaufman (z kamerą)*

Białostocki

Wśród przedstawicieli diaspory żydowskiej odmiejscowe nazwiska Białostocki, a nawet Białystok (i ich obcojęzyczne odpowiedniki) nie należą do rzadkości. Mają też swoich sławnych przedstawicieli. Jednym z nich był Zygmunt Białostocki, pochodzący z Białegostoku pianista i kompozytor (także filmowy), autor muzyki do piosenek kabaretowych i tang, m.in. słynnej „Rebeki”.



BIBLIOGRAFIA:

- Adam Cz. Dobroński, red. (2000) *Białostoccy Żydzi*, Tom III, Instytut Historii UwB, Białystok
- Adam Cz. Dobroński (2001) *Białystok. Historia miasta*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok
- Adam Cz. Dobroński i Jolanta Szczygieł-Rogowska (2007) *Białystok. Lata 20-te, lata 30-te*, Instytut Wydawniczy Kreator, Białystok
- Adam Cz. Dobroński i Jolanta Szczygieł-Rogowska (2007) *Białostoczanie. Lata 20-te, lata 30-te*, Instytut Wydawniczy Kreator, Białystok
- Andrzej Lechowski (2006) *Białystok. Przewodnik Historyczny*, Wyd. Kuriera Porannego i Wyd. Benkowski for Media, Białystok, t. 1-12
- Felicja Nowak (1991) *Moja gwiazda*, Zakłady Wydawnicze „Versus”, Białystok
- Tomasz Wiśniewski (1998) *Jewish Białystok and Surroundings in Eastern Poland*, The Ipswich Press, Ipswich
- Małgorzata Dolistowska (2001) *Architektura rezydencjalna i mieszkaniowa Białegostoku na przełomie XIX i XX wieku (1890-1914)*. Wybrane zagadnienia, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Białystok, Tom V, s. 99
- Zbigniew Romaniuk (2001) *Żydzi białostoccy do 1915 roku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Białystok, Tom V, s. 147
- Zbigniew Romaniuk (2006-2007) *Biografie odnalezione w czasie*, Cykl audycji w Radiu Białystok
- Monika Żmijewska (2006) *Portrety białostockich ulic*, Cykl artykułów w *Gazecie Wyborczej*
- Przewodnik po Białymstoku i okolicy (1939)* Praca zbiorowa, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze



www.fundacja.uwb.edu.pl